



SOLIDARNOŚĆ PW

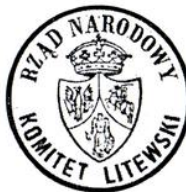
PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 6/2012/33 – e

Wydanie specjalne

POWSTANIE STYCZNIOWE... i PO 1863 ROKU

Wybuchło 22. stycznia 1863 r. w Królestwie Polskim i 1. lutego 1863 r. na Litwie. Trwało do jesieni 1864 r. Zasięgiem objęło tylko ziemie zaboru rosyjskiego: Królestwo Polskie oraz ziemie zabrane. Było największym polskim powstaniem narodowym, spotkało się z poparciem międzynarodowej opinii publicznej. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono około 1200. bitew i potyczek. Miało również swoje władze cywilne, wojskowe i policyjne.



Pieczęcie powstańcze

Swoistą formą zbrojnej i dywersyjnej organizacji utworzonej przez polskie państwo podziemne w czasie Powstania Styczniowego byli „sztyletnicy”. Organizacja została powołana przez Komitet Centralny Narodowy – pełniący funkcję rządu powstańczego do ochrony własnych urzędników, ministrów oraz struktur sądowych, wojskowych i administracyjnych powstania. Organizacja, na czele której stanął Ignacy Chmieleński – syn carskiego generała, składała się z sekcji żandarmerii stałej oraz sekcji żandarmerii tajnej.



Ignacy Chmieleński

Sztyletnicy z sekcji żandarmerii stałej chronili władze centralne w stolicy i na prowincji. Z sekcji żandarmerii tajnej mieli za zadanie wykonywać wyroki śmierci na szpiegach, zdrajcach oraz egzekwować wyroki orzeczone przez powstańcze sądy narodowe. Po przemianowaniu Komitetu Centralnego Narodowego na Rząd Narodowy organizację nazywano też Strażą Bezpieczeństwa, czyli powstańczym kontrwywiadem a także V Oddziałem Żandarmerii.

Sztyletnicy rozszerzyli swoją działalność zbrojną o akcje o charakterze psychologiczno-terrorystycznym, by w ten sposób złamać morale carskiej administracji, aparatu policyjnego i wojskowego. Stworzone przez przywódcę organizacji rotę sieczną skierowały ostrze terroru w stronę najwyższych sfer rosyjskiej elity rządzącej w Królestwie Kongresowym. Warszawska organizacja sztyletników licząca 200. funkcjonariuszy i dowodzona przez Emanuela Szafarczyka, za pomocą tych specjalnych oddziałów uderzała w centralne ogniwa rosyjskich władz. Dokonali zamachów na naczelnika kancelarii tajnej w zarządzie oberpolicmajstra Warszawy Pawła Felknera, margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, rosyjskiego namiestnika wielkiego księcia Konstantego, namiestnika Królestwa gen. Fiodora Berga, publicystę Józefa Aleksandra Miniszewskiego i generała carskiego Fiodora Fiodorowicza Trepowa.

Mimo że większość tych zamachów była nieudana, to liczbę udanych szacuje się na około 1000. osób. W Warszawie przeprowadzili 47 zamachów. Na obszarach prowincji posuwali się do pacyfikacji całych wsi, jeśli ich ludność sprzyjała Rosjanom. Budzili strach pośród Rosjan, byli mistrzami kamuflażu używającymi w swych akcjach uniformów oficerów, urzędników, policjantów. Obmyślając akcje nigdy nie powtarzali dwa razy tego samego planu. Zyskiwali na znaczeniu politycznym, konsekwentnie wspierając obóz czerwonych.

Mimo początkowych sukcesów powstanie zakończyło się klęską powstańców, z których kilkadziesiąt tysięcy zostało zabitych w walkach, blisko 1000 straconych, a 10000 wyemigrowało.

Po stłumieniu powstania Rosjanie zesłali na katorgę i osiedlenie około 40000. powstańców, z których większość już nie wróciła do kraju. W Tobolskim Urzędzie do Spraw Zesłańców zdecydowano o ich dalszym losie, przeznaczając jednych na osiedlenie do guberni zachodnich, innych na katorgę lub osiedlenie do guberni wschodnich.

Polscy zesłańcy w Irkucku w krótkim czasie przyczynili się do rozwoju cywilizacyjnego tego miasta. Przebywali tam lekarze, nauczyciele muzyki, języków i tańca, rzemieślnicy i ludzie interesu. Założono Magazyn Towarów Warszawskich. Uruchomili browar, hotel i restaurację.

Zesłańcy polityczni pracowali w Irkuckiej Warzelni Soli w Usolu Syberyjskim, gdzie byli wyniszczani ciężką pracą. Zatrudnieni byli także w kopalniach rudy i ołowiu w Akatju.



Wigilia na Syberii (Jacek Malczewski)

W latach 1721–1917, w ramach represji za działalność polityczną, lub będąc jeńcami wojennymi, setki tysięcy Polaków zostało zesłanych przez władze rosyjskie na katorgę – ciężkie roboty w twierdzach, skazanych na osiedlenie wraz z rodzinami (поселение), zamieszkanie (жительство), osadzenie (водворение), administracyjnie karnie wcielonych do armii Imperium Rosyjskiego, do rot aresztanckich lub skazanych na ciężkie roboty w kopalniach oraz fabrykach.

Zesłańcy ze stanu szlacheckiego i duchownego zwolnieni byli z kary chłosty, powszechnie przez Rosjan stosowanej wobec stanów niższych, jako przygotowanie do katorgi. Chłostę stosowano także w wojsku lub wobec ludzi, którzy wyrokiem utracili prawa stanu. Polacy wcieleni do armii rosyjskiej skazywani byli na kilka tysięcy uderzeń knutem lub batogiem, karę, która niekiedy kończyła się śmiercią skazanego. Czasami przerywano ją, gdy obecny przy egzekucji lekarz stwierdził, że zagraża ona życiu katowanego, jednak po wyleczeniu była ona kontynuowana. Istniała także kara przegnania przez „zieloną ulicę” (сквозь строй), gdy skazaniec z rękoma przywiązany do karabinu gnany był przez dwa szpalery żołnierzy (zazwyczaj po 500.). Za próbę buntu lub ucieczki byli piętnowani (wyciskano im rozżarzonym stemplem szubienicę na czoło). Inicjator Powstania Listopadowego, Piotr Wysocki przeżył zadaną mu w 1836 roku karę 1000. kijów.

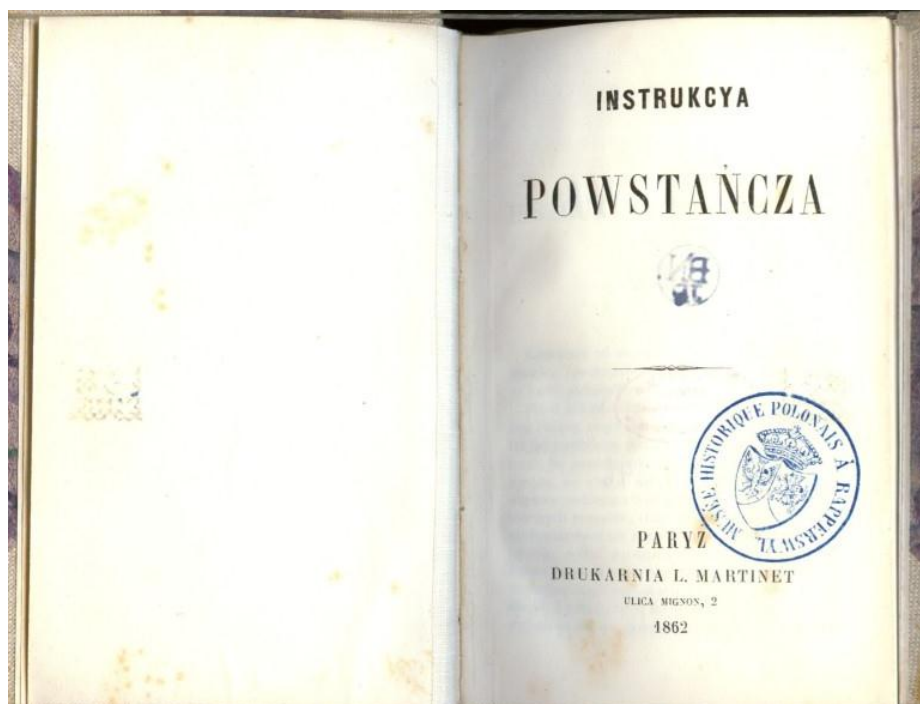
Skazani na zesłanie przebywali uprzednio często w więzieniach rosyjskich: w Cytadeli Warszawskiej, Cytadeli w Kijowie, w Wilnie, Mińsku, Lublinie, Mohylewie i Żytomierzu. Kolejne grupy zesłańców pędzone były na Syberię etapami.



Zsyłka na Sybir (Artur Nikutowski)

Bogatsi lub ci, którym pozwolono, jechali czasami na zesłanie wozami lub kibitkami. Inni konwojowani szli piechotą. Zesłańcy odbywali postój przed obeliskiem w górach uralskich, wyznaczającym symboliczną granicę pomiędzy Europą a Azją. Pozbawieni środków pieniężnych, niedożywieni jeszcze w drodze na zesłanie padali ofiarą tyfusu, gruźlicy i ospy. W drodze etapami byli przetrzymywani w więzieniach lub innych obiektach rządowych. Zesłańcy stanowili na rosyjskim tle element lepiej wykształcony i rozwinięty cywilizacyjnie, i dlatego też władze carskie niejednokrotnie wykorzystywały ich jako pionierów kolonizacji podbitych przez Rosję terytoriów. Nie do przecenienia jest także wkład jaki wnieśli w badania naukowe tych ziem.

Motyw zesłań syberyjskich stał się inspiracją dla wielu utworów literatury polskiej. Akcje poematów Słowackiego „*Anhelli*” i „*Beniowski*” rozgrywają się wśród polskich zesłańców syberyjskich, Mickiewicz opisuje dramat zesłania w części ustępu III części „*Dziadów Droga do Rosji*”, wspomina też o tym w „*Panu Tadeuszu*”. Kwestii tej poświęcił powieść „*My i oni*” Ignacy Kraszewski. Wątki zesłania obecne są w poezji Kornela Ujejskiego, Teofila Lenartowicza, Mieczysława Romanowskiego.



Po upadku powstania Kraj i Litwa pogrążyły się w żałobie narodowej. W roku 1867 zniesiono autonomię Królestwa Polskiego, jego nazwę i budżet. W 1869 r. zlikwidowano Szkołę Główną Warszawską, w latach 1869–1870 setkom miast wspierających powstanie odebrano prawa miejskie doprowadzając je tym samym do upadku. W roku 1874 zniesiono urząd namiestnika, w 1886 zlikwidowano Bank Polski. Skasowano klasztory katolickie, skonfiskowano około 1600. majątków ziemskich i rozpoczęto intensywną rusyfikację ziem polskich. Po stłumieniu powstania znaczna część społeczeństwa Królestwa i Litwy uznała dalszą walkę zbrojną z zaborcą rosyjskim za bezcelową i zwróciła się ku pracy organicznej.

Wybuch Powstania Styczniowego podważył sojusz francusko-rosyjski. 29. stycznia 1863 r. Prusy zmobilizowały nad granicą Królestwa Polskiego 4 korpusy wojska (połowę armii pruskiej). 8. lutego w Petersburgu podpisano rosyjsko-pruską konwencję, zakładającą udzielanie sobie wzajemnej pomocy przez wojska rosyjskie i pruskie w tłumieniu polskiego powstania. Napoleon III potraktował to zbliżenie jako zerwanie porozumień rosyjsko-francuskich. Zwrócił się do Aleksandra II z pismem, w którym zażądał przywrócenia Królestwu Polskiemu statusu konstytucyjnego z 1815 r. O poparcie swych starań zwrócił się do ambasadora brytyjskiego. Jednocześnie za pośrednictwem cesarzowej Eugenii nawiązał negocjacje z ambasadorem austriackim. Zaproponował mu odbudowanie Polski pod berłem jednego z habsburskich arcyksiążąt. Austria odzyskałaby Śląsk i hegemonię w Niemczech, Włosi Wenecję, Francja lewy brzeg Renu.

Władze carskie zaleciły Francji nie wtrącanie się w kwestię polską, o ile życzy sobie ona zachować przyjaźń z Rosją. Rządy brytyjski i austriacki wyrażały gotowość dyplomatycznego popierania sprawy polskiej bez uciekania się do wojny. 15. lutego 1863 r. Napoleon III powiadomił przywódcę Hôtelu Lambert ks. Władysława Czartoryskiego, że powstanie polskie powinno trwać, bowiem sprawa polska staje się europejską. To skłoniło stronnictwo do poparcia insurekcji. We Francji powstańcy zyskali sympatię środowisk katolickich, liberalno-masońskich, socjalistycznych. Zbierano składki na rzecz powstania, sprawa polska stała się jednym z tematów agitacji przedwyborczej w zmaganiach rządu francuskiego z opozycją. Uliczne wystąpienia antyrosyjskie tłumiała francuska policja.

Jedynie papież Pius IX w mowie tronowej z 24. kwietnia 1864 r. ostro wystąpił w obronie Polaków: „*Sumienie mnie nagli, abym podniósł głos przeciwko potężnemu mocarzowi, którego kraje rozciągają się aż do bieguna... Monarcha ten prześladowe z dzikim okrucieństwem naród polski i podjął dzieło bezbożne wytępienia religii katolickiej w Polsce*”.

Londyńscy demokraci zorganizowali wyprawę morską na pomoc powstańcom. W nocy z 21. na 22. marca 1863 r. wyruszył z Londynu wynajęty parowiec Ward Jackson, wiozący na pokładzie 185. ochotników różnej narodowości, 2 działa i tysiące karabinów. Organizatorami wyprawy byli Giuseppe Mazzini, Aleksander Hercen, Nikołaj Piotrowicz Ogariow, w Danii wszedł na pokład Michał Bakunin. Wywiad rosyjski był o wszystkim od początku poinformowany, Flota Bałtycka postawiona została w stan pogotowia. Rząd szwedzki pod naciskiem Rosji internował statek w Malmö. W brytyjskiej Izbie Gmin, parlamencie włoskim w Turynie, nawet w Sejmie pruskim w Berlinie w czasie debat przeważały głosy przychylne dla sprawy polskiej, nie łączyło się to jednak z podejmowaniem konkretnych działań tych państw. 17. kwietnia 1863 r. Wielka Brytania, Francja i Austria wystąpiły równocześnie z notami w sprawie polskiej w Sankt Petersburgu. Dyplomacji francuskiej udało się skłonić państwa-sygnatariuszy traktatów wiedeńskich do podobnego wystąpienia. Swoje noty wysłały: Szwecja, Dania, Królestwo Niderlandów, Hiszpania i Portugalia. Podobnie postąpiły Włochy i Imperium osmańskie. I tak zakończyła się wszelka pomoc zagraniczna. W ideologicznym przygotowaniu Powstania Styczniowego ogromną rolę odegrała poezja. Po jego upadku zaś stworzyła legendę, która zawładnęła wyobraźnią Polaków na całe pokolenia. O sile jej oddziaływania przesądziły nie tylko wielcy wieszczowie. Nie mniej ważne były okoliczności zewnętrzne, w których funkcjonowała. W sytuacji, gdy naród nie miał własnych organizacji politycznych i kulturalnych, poezja spełniała ważne funkcje społeczne: podtrzymywała świadomość narodową, integrowała naród wokół ważnych spraw, podtrzymywała w nim świadomość własnego dziedzictwa, odrębnego od dziedzictwa zaborcy oraz inicjowała wiele akcji politycznych.

(Stosowane słownictwo pochodzi z tej epoki)

W krwawym polu
Wincenty Pol

*W krwawym polu srebrne ptaszę,
Poszli w boje chłopcy nasze.
Hu! ha!
Krew gra!
Duch gra!
Hu! ha!
Niechaj Polska zna,
Jakich synów ma.
Obok Orła znak Pogoni,
Poszli nasi w bój bez broni.
Hu! ha!
Krew gra!
Duch gra!
Hu! ha!
Matko Polsko żyj
Jezus, Maria bij
Naszym braciom dopomagaj,
Nieprzyjaciół naszych smagaj.
Hu! ha!
Krew gra!
Duch gra!
Hu! ha!
Niechaj Polska zna,
Jakich synów ma.*

*Jeszcze jeden mazur dzisiaj, nim poranek świta,
„Czy pozwoli panna Krzysia?” młody ulan pyta.
I tak długo błaga, prosi, boć to w polskiej ziemi:
W pierwszą parę ją ponosi, a sto par za niemi.
On coś pannie szeptem w uszko i ostrogą dzwoni,
Pannie tłucze się serduszko i liczko się płoni.
Cyt, serduszko, nie płoń liczka, bo ulan niestały:
O pół mili wre potyczka, słysząc pierwsze strzały.
Słysząc strzały, głos pobudki, dalej na koń, hurra!
Lube dziewczę porzuć smutki, dokończym mazura....*

Czarny krzyżyk

Bruno Bielawski

*Gdym na ciężkie krwawe boje
Iść przed laty miał,
Tom żegnając dziewczę moje,
Czarnym krzyżyk dał.
„Rankiem modląc się do Boga,
Za mnie pacierz zmów,
A choć ostre miecze wroga,
Wrócę z boju znów!”
„Tylko stała w mej obronie,
Szczere Boga proś,
Z wiarą w przyszłość, na swem łonie
Czarny krzyżyk noś!”
Widać w jasnym łez jej zdroju
Szczerość widział Bóg...
Tysiąc braci legło w boju,
A mnie nie tknął wróg,
Lecz z powrotem mając miłą,
Gdym ją witać chciał,
Jej nie było!... Na mogile
czarny krzyżyk stał!....*

Po klęsce Powstania Styczniowego pozytywiści odeszli od idei powstań narodowych. Uznali, że Polska nie jest przygotowana na zryw powstańczy i że trzeba podjąć pracę nad społeczeństwem. Głosili hasła pracy u podstaw i pracy organicznej. Jednak z wielkim szacunkiem wypowiadali się o Powstaniu Styczniowym, czcili pamięć powstańców, chociaż ze względu na cenzurę nie mówili o nim wprost i musieli się posługiwać nieformalnymi określeniami.

O powstaniu wspomina – „Lalka”. Główny bohater, Wokulski jest byłym powstańcem. Ze względu na walkę w powstaniu zrezygnował z nauki w Szkole Głównej, do której dostał się dzięki trudnej i wytrwałej pracy, a udział w powstaniu okupił zesłaniem w głąb Rosji.

Bardzo wiele nawiązań do powstania jest w twórczości Orzeszkowej. W „Nad Niemnem” czas powstania był czasem niemal idealnym – czasem jedności Korczyńskich z Bohatyrowiczami, wspólnoty, wielkich idei, czasem świętym, który nie odszedł w niepamięć. Wszyscy pozytywni bohaterowie pielęgnują pamięć o powstańcach. Pani Korczyńska wciąż żyje ideałami męża, uczy chłopskie dzieci. Benedykt nie chce sprzedać lasu tylko dlatego, że jest w nim mogiła czterdziestu powstańców. Zarówno Bohatyrowicze, jak i część rodziny Korczyńskich dbają o mogiłę i jest to dla nich miejsce święte, które łączy skłóconych.

Powstaniu poświęcona jest również nowela Orzeszkowej: „*Gloria Victis*”. Leśne kwiaty i drzewa opowiadają wiatrowi historię zbiorowej mogiły powstańczej na Polesiu. Przed powstaniem przybył tu młody przyrodnik, aby uczyć w szkole i prowadzić badania przyrodnicze. Kiedy wybuchło powstanie, choć był wątły fizycznie, słaby i niestworzony do walki, wziął w nim udział i uratował życie Trauguttowi – wodzowi odznaczającemu się odwagą, mądrością i szlachetnością.

Na czas poprzedzający, trwanie i upadek Powstania Styczniowego przypada rozkwit mody na narodowe pamiątki oraz wzmożonego okazywania uczuć patriotycznych. W latach 1860-1862 odprawiano, głównie w Warszawie, liczne nabożeństwa żałobne, których celem było utrwalenie w pamięci narodu rocznic historycznych i bohaterów zrywów wolnościowych. Nabożeństwa ze względu na masowy udział ludności miały często charakter demonstracji niepodległościowych.

Zgromadzenia, 25. lutego 1861 roku, w 30. rocznicę Powstania Listopadowego oraz krwawo stłumiona manifestacja 27. lutego tego samego roku, spowodowały ogłoszenie w kościołach powszechnej żałoby narodowej. 3. marca 1861 roku, po pogrzebie pięciu Polaków zabitych podczas tłumienia demonstracji, biskup warszawski Melchior Fijałkowski ogłosił:

„Wszystkie części odwiecznej Polski przewidziewają na czas nieograniczony przyzwoitą żałobę. Kobiety tylko w dzień ślubu białą suknię”.

Nastrój żałoby spotęgowała następna masakra, do jakiej doszło dnia 8. kwietnia 1861 roku na Placu Zamkowym w Warszawie, gdy jej uczestników spacyfikowały oddziały kozaków i żandarmerii carskiej.

W efekcie, jak zalecał „*Magazyn Mód*”:

„W przekonaniu naszym, odzież żałobna powinna być nacechowana wielką prostotą i powagą. Jeżeli wdzięk niezbędny jest warunkiem w ubiorze kobiety, żałoba nawet wyłączać go nie może, ale jednak wdzięk nie polega na sztucznych wymysłach i ozdobach, od których powinna być wolną odzież wyrażająca głębokie cierpienie”.

Zgodnie z tymi zaleceniami, kolor zniknął ze strojów damskich, a nawet dziecięcych. Ubierano się w czarne suknie, z białymi dodatkami (mankietami, kołnierzykami) jak uwiecznił w 1863 r. na portrecie żony – Simmler.



Portret żony. Józef Simmler

Za najwłaściwsze dodatki do stroju żałobnego obierano szale i chusty, przykrywające głowę lub ramiona. Fryzury były skromne, młodym dziewczętom sugerowano staropolskie warkocze, a mężatkom włosy gładko zaczesane do tyłu i ułożone w węzeł. Nawet przypinane do kapeluszy kwiaty były czarne, a ubiory dzieci: czarno-białe lub szare. Równie żałobnie ubierano dziecięce lalki, a popularne do zabaw obręcze okracano czarno-białymi wstążkami. Mężczyźni nosili pełną żałobę, tj. cały ubiór w kolorze czarnym, za wyjątkiem koszul.

Charakter smutku i cierpienia po stracie ojczyzny podkreślał brak jakichkolwiek przejawów zamożności, wszelkich ozdób, ponieważ szczere patriotki powinny przekazać kosztowności na rzecz Rady Narodowej. W Polsce i na emigracji złote ozdoby zastąpiła „czarna biżuteria” wykonywana z lawy wulkanicznej, rogu i czarno oksydowanego srebra i stali. W metal wprawiano czarne kamienie: gagat, onyks, dżet francuski, ebonit, heban, czarny dąb lub inne czernione drewno. Później stosowano czarno emaliowane srebro, często w połączeniu z perłami. Wśród różnorodnych rodzajów noszonej biżuterii: broszek...



Broszka czasu Powstania

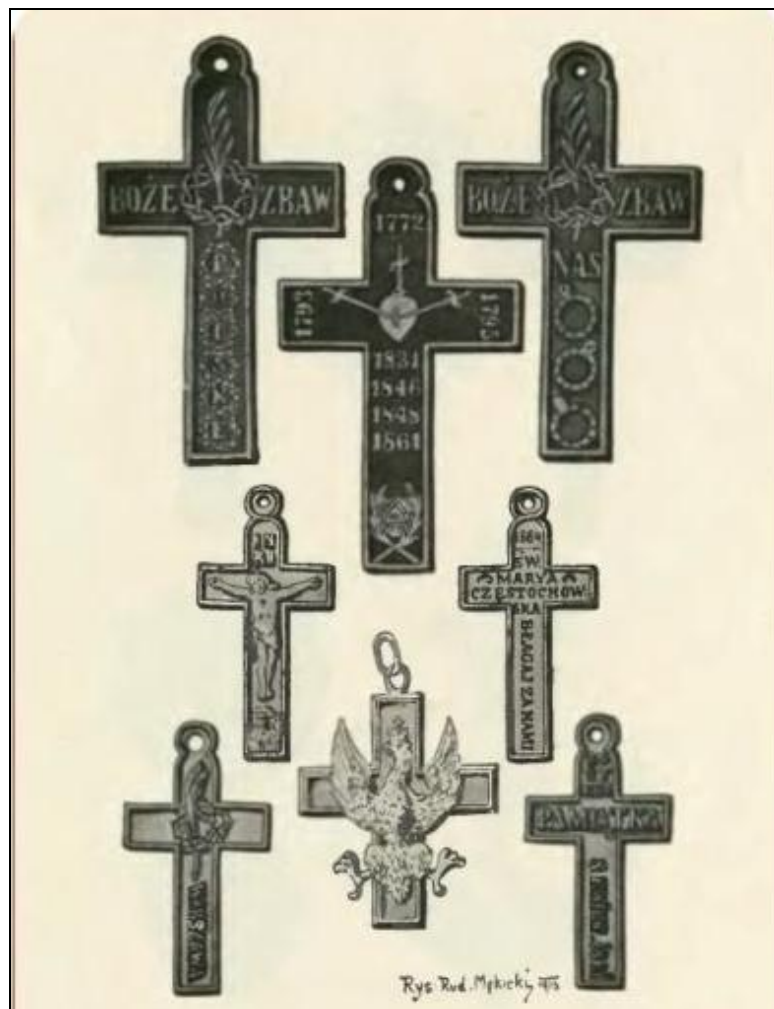
...medalionów, wisiorów, naszyjników, bransolet, zwracają swą uwagę pierścienie, traktowane jako symbole wierności, miłości i pamięci, które stały się znakiem rozpoznawczym. Noszenie pierścieni z emblematami narodowymi, takimi jak orły w koronie, połączonych herbów Polski i Litwy: Orła i Pogoni Litewskiej, bądź innymi symbolami patriotycznymi, było dowodem pamięci o historii Polski i wierze w walkę o odzyskanie niepodległości.



Pierścień czasu Powstania

W czasie żałoby narodowej, po upadku powstania, w 2. połowie XIX wieku noszono także chętnie metalowe krzyżyki i brosze w formie krzyżyków, gdzie łączono emblematy narodowe z religijnymi. Na krzyżach zamiast pasyjki umieszczano orła polskiego w koronie, a na ramionach grawerowano napisy patriotyczne. Inne krzyżyki miały w miejscu przecięcia belek – cierniowe korony, z sercem i kotwicą, czyli: „*Wiarą, Nadzieją i Miłością*”, symbolizujące cierpienie i zarazem ufność w zmartwychwstanie. Szczególny charakter mają zachowane pamiątki wykonane przez zesłańców na Sybir. Wytworzone z dostępnych tam materiałów takich, jak: kość czy drewno. Wyroby te były często opatrzone datami i nazwiskami.

Biżuteria przyjmowała motywy martyrologiczne lub religijne – kajdany, koronę cierniową, gorejące serce, krzyżyki.



Metalowe krzyżyki



Krzyże ruskie z herbami (1863 r.)

Popularne były proste bransolety wzorowane na kajdanach zesłańców, z zaznaczonymi ćwiekami i łańcuszkiem. Paski obejmujące talię spinały proste, metalowe klamry, do których niekiedy przytwierdzano kilka rzędów metalowych kółeczek, na wzór tych noszonych przy krakowskim, męskim stroju ludowym.



Klamra do pasa z czasu Powstania

Okazywanie uczuć wywoływało represje ze strony zaborcy. Władze carskie próbowały po upadku powstania zakazać tej mody. Opublikowana 2. listopada 1863 r. instrukcja generała Berga w „Kurjerze Warszawskim” informowała:

„Kapelusz powinien być kolorowy, jeżeli zaś będzie czarny to ma być ubrany kwiatami lub też wstążkami kolorowymi, lecz pod żadnym pozorem nie białymi. Pióra czarne i białe przy czarnych kapeluszach są zabronione. Kaptury mogą być czarne na podszewce kolorowej, lecz nie białej. Wzbronione jest używanie: czarnych woalek, rękawiczek, równie jak parasolek czarnych i czarnych z białem, jak niemniej takichże szalów, chustek, szalików i chusteczek na szyję oraz sukien zupełnie czarnych jako też czarnych z białem. Salopy, burnusy, futra, palta i inne wierzchnie ubrania mogą być czarne, lecz bez białego. Dla mężczyzn pod żadnym pozorem żałoba miejsca mieć nie może.”

Powyższy zakaz nie dotyczył kobiet, które straciły ojca, matkę lub męża, ale musiały postarać się o stosowne zaświadczenie i nosić je przy sobie na wypadek kontroli.

Domicjan Mieczkowski w wydanej we Lwowie w 1864 roku broszurze: „Reforma stroju Polek z uwzględnieniem okoliczności teraźniejszych” nalegał:

„Gdzie noszenie żałoby narodowej nie napotyka gwałtownego oporu, i nie naraża na doskwierne prześladowanie, tam niechaj jej stale dochowują Polacy i Polki podług właściwego tej barwy ducha i znaczenia: mianowicie z jednoczesnym wdrażaniem się i hartowaniem w przestrzeganiu skromności, prostoty, oszczędności, samozrzeczenia osobistego, i chwalebnej w popieraniu wyższych celów gorliwości. Gdzie zaś wróg najeźdźczy, biorąc oznakę noszonego przez krajowców stroju żałobnego za hasło do wściekłych ze swej strony napadów [...], wystawa pocziwych obywateli i zacne obywatelki na igrzysko swej przewrotności i podłości; tam zaiste musi być zwleczona żałoba stroju; wszakże powinna pozostać żałoba serca.”

Zwyczaj noszenia żałobnych strojów ostatecznie zakończył się po ogłoszonej przez rząd carski amnestii w 1866 roku. „Czarną biżuterię” używano jednak aż do wybuchu I Wojny Światowej, upraszczając formy – pierścienie tylko z orłem, proste krzyżyki...

W celu „Odznaczenia osób, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Polski w okresie przed wojną światową lub podczas jej trwania oraz w okresie walk orężnych polskich w latach 1918 – 1921, z wyjątkiem wojny polsko-rosyjskiej na obszarze Polski”, zostały ustanowione rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 29. października 1930 roku odznaczenia „Krzyża i Medalu Niepodległości”.

Inicjatywa ustanowienia odznaczenia „Krzyż Niepodległości” pojawiła się w 1928 roku, na wniosek Aleksandry Piłsudskiej, która zwróciła uwagę, że wielu działaczy PPS zasłużonych dla niepodległości nie posiada żadnych odznaczeń z uwagi iż nie służyli w armii. Inicjatywa spotkała się z poparciem wojska. Generał Kazimierz Sosnkowski w końcu listopada 1928 r. zwrócił się Prezydenta Ignacego Mościckiego i premiera Kazimierza Bartla z wnioskiem o inicjatywę mającą na celu:

„Naprawienia krzywd, jakie spotkały liczne rzesze zasłużonych w pracy nad zdobyciem niepodległości, a pominiętych w dotychczasowych listach odznaczeniowych Orderu Odrodzenia Polski”.

18. grudnia 1928 r. powstała Główna Komisja Odznaczeniowa, której celem było przygotowanie list osób, które miały otrzymać nowe odznaczenia. Powołano 27 komisji środowiskowych. Listę otwierała Komisja: „Powstanie 1863 roku”...



Kawalerowie Krzyża Niepodległości

21. stycznia 1933 roku, w 70. rocznicę Powstania Styczniowego dokonano jedynego symbolicznego przyznania Krzyża Niepodległości z Mieczami „*Poległym i zmarłym powstańcom 1863 r. jako symbol ich zasług w walce o niepodległość Polski*”, dekorując Krzyż Traugutta na stokach Cytadeli Warszawskiej.



Postawiony w 1916 roku przetrwał 80 lat.

Pod Krzyżem Traugutta odbywały się w latach 30. uroczystości patriotyczne.

Jednym z bardziej widocznych w Warszawie symboli caratu była Cytadela Warszawska – w czasie zaboru **Cytadela Aleksandrowska** (Александровская цитадель) – twierdza rosyjska zbudowana po upadku Powstania Listopadowego, na rozkaz Mikołaja I, z zamysłem kontroli nad miastem, będącym ośrodkiem polskiego ruchu niepodległościowego. Pełniła także rolę więzienia śledczego (X Pawilon) oraz miejsca straceń działaczy narodowych i rewolucjonistów.

Powstała według projektu generała majora Iwana Dehna, który wzorował się na cytadeli antwerpskiej. Prace na terenach XVI-wiecznego folwarku Fawory i XVII-wiecznego konwiktu Pijarów rozpoczęto 31. maja 1832 roku. Kamień węgielny wkołał namiestnik Królestwa Polskiego feldmarszałek Iwan Paskiewicz. Teren miał powierzchnię 36 hektarów i plan zbliżony do pięcioboku, którego najdłuższy bok przylegał do skarpy wiślanej. Cytadela Aleksandrowska stanowiła umocnienie bastionowe z dodatkową kaponierą od strony Wisły. Dnem fosy poprowadzono Mur Carnota, który poza niewielkimi fragmentami zachowany jest w dobrym stanie. W 1835 roku na prawym brzegu Wisły wzniesiono Fort Śliwickiego, pełniący funkcję bardzo silnego przedmościa.



**Cytadela Warszawska.
Brama Straceń**

Przy pracach zatrudniono siłę roboczą sprowadzaną z Rosji, zarówno żołnierzy jak i chłopów. Na budowie pracowało do 2000. robotników dziennie. Na potrzeby fortyfikacji wyburzono 76 domów, zajęto ponad 64000. posesji oraz wysiedlono do 15000. okolicznych mieszkańców. 4. maja 1834 r. w dniu uzyskania pełnoletniości przez carewicza Aleksandra, następcę tronu Rosji, dokonano uroczystego otwarcia twierdzy. W Cytadeli umieszczono Komisję Śledczą przy naczelnym Dowódcy Armii Czynnej i Naczelniku Królestwa Polskiego, będącą centralnym organem śledczym przestępstw politycznych w Królestwie Polskim.

W czasie pokoju stacjonowało tam 5000 żołnierzy, ale w czasie Powstania Styczniowego garnizon wzrósł aż do 16000. Wokół cytadeli wybudowano 104 kazamaty więzienne mogące pomieścić do 2940. ludzi.

Do tej ponurej twierdzy, przyprowadzono setki młodych ludzi z całej Warszawy. Był to rezultat branki, czyli imiennego poboru do wojska rosyjskiego, przeprowadzonej z rozkazu margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, który chciał pokrzyżować plany powstania narodowego. W cytadeli spędzili pierwsze dni przed wcieleniem do armii i wysłaniem w głąb Rosji. Z kolei w X pawilonie cytadeli oraz w jej kazamatach więziono powstańców. Jak szacują historycy, w czasie powstania w cytadeli więziono 10000 jego uczestników. Większość z nich wywieziona została na Syberię. 50. stracono, wśród nich kapelana powstańczego ks. Agrypina Konarskiego, przywódcę warszawskich żandarmów narodowych Emanuela Szafarczyka czy ostatniego naczelnika powstańczej Warszawy Aleksandra Waszkowskiego. Ostatnim aktem dramatu było uwięzienie w cytadeli, przeprowadzenie procesu i stracenie członków rządu narodowego: Romualda Traugutta, Rafała Krajewskiego, Józefa Topczyskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorańskiego.

„Traugutt tracony był pierwszy. W ostatniej chwili złożył ręce i podniósł oczy do nieba. Tak z podniesioną głową pozostał na stryczku nawet wówczas, gdy po skonstatowanej śmierci trójkątna przepaska została mu z oczu zdjęta” – wspominał historyk Aleksander Kraushar.

Jakie tajemnice i „wspomnienia” kryją w sobie nieliczne zachowane (a także nieodbudowane lub odbudowane w innej formie) fragmenty budowlane Warszawy ?



**Ul. Długa 29. Budynek dawnego hotelu Polskiego.
Zniszczony w czasie Powstania Warszawskiego. Nie przywrócony do dawnych funkcji.**

Hotel Polski otwarty w 1803 roku, cieszył się doskonałą opinią. Kilka lat przed wybuchem Powstania Styczniowego został rozbudowany i zmodernizowany. W obszernym gmachu hotelu mieścił się, cieszący się najlepszą opinią, korzenny sklep Franciszka Rozmanitha. W jego sklepie działał też kantor loterii i można było kupić wszystkie warszawskie pisma periodyczne. Pod oficjalną działalnością kryła się też ta „konspiracyjna”. Kantor był jednym z trybików maszyny pozyskiwania materiałów, drukowania i kolportowania podziemnej prasy i odezw Rządu Narodowego.

Na czele tajnych drukarni stał Józef Wagner – dziennikarz-drukarz. Organizował maszyny, papier, pracę zecerów i dystrybucję. Prowadził kilka drukarni. W jednej z nich, na rogu Brackiej i Al. Jerozolimskich, nie tylko składano druki, ale założono ślusarnię, w której wyrabiano broń. Nakłady niektórych wydawnictw były ogromne. Podziemna „*Niepodległość*” rozchodziła się w 10000 egzemplarzy. Sklep Rozmanitha nie był jedyną komórką ekspozytury, ale najbardziej ruchliwą.

Katastrofa zaczęła się we wrześniu 1863 roku, gdy aresztowany przez Rosjan introligator wyspał powstańczą drukarnię... Zaczęły się „łańcuszkowe” aresztowania...



***Ul. Książęca 21.
Centrum dowodzenia na plebanii***

Plebania kościoła św. Aleksandra przy dzisiejszym placu Trzech Krzyży (wówczas Aleksandra) stała w innym miejscu niż obecnie. Dziś to neogotycki budynek przy ulicy Książęcej. W 1863 r. probostwo znajdowało się na sąsiedniej posesji (dziś biurowiec Holland Park). To tu 8. stycznia 1863 r. o godzinie 8. rano po raz pierwszy zebrał się Komitet Centralny Narodowy.

Od tego dnia obradował nieustannie w mieszkaniu ks. Karola Mikoszewskiego „Sykstusa” Tu też wyznaczony został termin wybuchu powstania na 22. stycznia. Przygotowano rozkazy dla dowódców wojskowych. Ustalono założenia manifestu powstańczego i dwóch pierwszych dekrétów Komitetu Centralnego, występującego jako Tymczasowy Rząd Narodowy, dotyczących uwłaszczenia chłopów.

Zadanie redakcji tekstu tych aktów otrzymał członek Komitetu Centralnego Jan Maykowski, kształt stylistyczny nadała im jego siostra, poetka Maria Ilnicka. Po upadku powstania budynek probostwa został skonfiskowany przez władze rosyjskie. Dopiero po wielu latach parafii udało się kupić sąsiednią posesję, gdzie na przełomie XIX i XX wieków stanął istniejący do dziś budynek...



***Ul. Nowy Świat 67/69.
Najśłynniejszy zamach***

... na feldmarszałka Fiodora Berga, carskiego namiestnika Królestwa Polskiego. Berg zaledwie kilka dni wcześniej objął stanowisko w Warszawie. Gdy jego powóz znalazł się przed pałacem, z jednego z okien rzucona została bomba. Zamach się jednak nie udał. W odwecie żołnierze rosyjscy splądrowali pałac. Najbardziej ucierpiały mieszkania czynszowe od strony Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia. To właśnie wtedy z mieszkania Izabeli Barcińskiej, siostry Fryderyka Chopina, wyrzucony został na bruk fortepian kompozytora. Będąc pod wrażeniem tego aktu barbarzyństwa, Norwid napisał wiersz „*Fortepian Chopina*”.

*„Gmach zajął się ogniem, przygaś znow
Zapłonął znowu - i oto pod ścianą
Widzę czoła ożałobnionych wdów
Kolbami pchane -
I znow widzę, acz dymem oślepion,
Jak przez ganku kolumny
sprzęt podobny do trumny
Wydźwigają... runął... runął... - Twój fortepian”*

Dziś wydarzenie to upamiętnia tablica. Po upadku powstania pałac został skonfiskowany przez władze...



**Ul. Pawia (dziś Dzielna 24/26).
Więzienie na Pawiaku**

Więzienie na Pawiaku kojarzy się głównie z okupacją niemiecką w czasie Drugiej Wojny Światowej. Miało jednak ponurą tradycję jeszcze z czasów panowania carskiego w Polsce. Tu w czasie Powstania Styczniowego urzędowała osławiona Tymczasowa Komisja Śledcza, której przewodził pułkownik Tuchołka. Wcześniej było to więzienie kryminalne, dopiero w czasie powstania do cel trafili więźniowie polityczni...



**Ul. Smolna Dolna 3
Aresztowanie Traugutta**

9. kwietnia 1863 roku tajna policja carska zdobyła wiadomość o miejscu ukrywania się dyktatora Powstania Styczniowego – Romualda Traugutta.

Dwa dni później został aresztowany w kamienicy przy Smolnej Dolnej 3. Dziś nie ma ani tego domu, ani nawet ulicy, przy której rozegrał się jeden z ostatnich dramatów powstania. Obecnie rosną tu drzewa – cały obszar dawnej ul. Smolnej Dolnej zajmuje Park Kultury. Dom, w którym aresztowano Traugutta, stał naprzeciwko terenu Fabryki Maszyn Żelaznych. W 1866 roku w kamienicy mieściła się Warszawska Szkoła Weterynarii. Budynek rozebrano przed 1906 rokiem. W latach międzywojennych na fasadzie budynku, jaki stanął w tym miejscu, wmurowano tablicę poświęconą pamięci Traugutta. Dom został zburzony w Powstaniu Warszawskim. W 1964 roku w jego miejscu, w setną rocznicę aresztowania dyktatora powstania, ustawiono kamień pamiątkowy...



***Ul. Krakowskie Przedmieście 56
Rozkaz w sprawie branki***

Dzisiejszy gmach Dziekanki w XIX wieku był zajazdem. Tu 12. stycznia, na kilka dni przed wybuchem powstania, zebrali się przedstawiciele wydziałowych i okręgowych organizacji miejskich. Na wniosek Zygmunta Padlewskiego (działacza Czerwonych, do 17. stycznia 1863 roku powstańczego naczelnika Warszawy) uchwalano rozkazy o wyprowadzeniu zagrożonej branką młodzieży do Puszczy Kampinoskiej i lasów koło Serocka...



Ul. Widok 3/5. Siedziba Komitetu Centralnego

Dziś stoi tu biurowiec, ale w 1863 roku wznosił się dworek Heurichów, w którym odbywały się tajne posiedzenia Komitetu Centralnego. Tu także redagowano i drukowano jego podziemny organ, „Ruch”. Dwór był schowany pośród drzew, a uliczka Widok była w tamtych czasach miejscem dość ustronnym...



Ul. Floriańska 2. Dom Weterana 1863

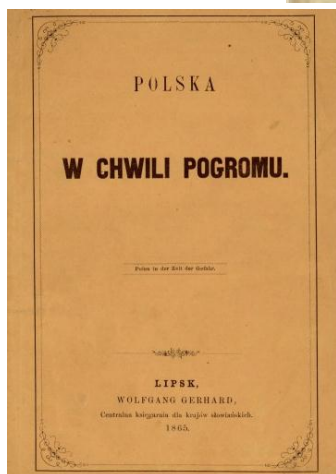
Tu, w 1942 roku zmarł ostatni z weteranów Powstania Styczniowego – Mamert Wandali. Był historykiem, artystą malarzem i poetą, współzałożycielem cywilnego rządu narodowego w Rawie Mazowieckiej, a potem – w 1863 roku – uczestnikiem walk w bitwach pod Rawą i Lubochnią. Dom weteranów utworzony został po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w dawnej siedzibie rosyjskiego przytułku dla wdów po wojskowych. Odrestaurowane kilka lat temu elewacje wyglądają niemal tak samo jak sto lat temu. Brakuje im jedynie narożnej kopułki z cerkiewną cebulą...

Kolekcja dokumentów czasu Powstania Styczniowego jest jedną z cenniejszych w zbiorach Biblioteki Narodowej. Składają się na nią przede wszystkim czasopisma z lat 1861–1864, ulotki, odezwy, instrukcje i rozkazy bojowe (dokumenty życia społecznego) oraz grafiki, fotografie i pocztówki. Choć ogólnie są to dokumenty w stosunkowo dobrym stanie, to jednak nie brakuje wśród nich też i takich o coraz mniej czytelnym druku, czy grożącym rozpadem papierze.

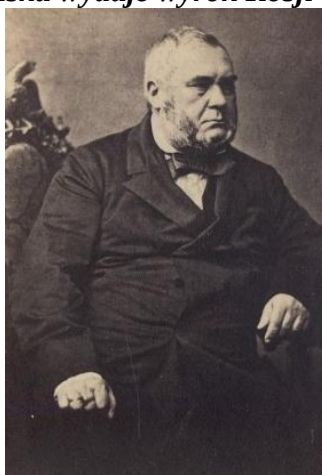
Cymelia Biblioteki



Polska wydaje wyrok Rosji (satyra czasu Powstania)



Wydawnictwo LIPSK 1865



***Aleksander Wielopolski
– portret***

Manifest Tymczasowego Rządu Narodowego

Nikczemny rząd najezdniczy, rozwścieklony oporem męczonej przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy: porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezspornie temu sromotnemu gwałtowi, pod karą hańby przed potomnością powinna stawić energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i w pomoc Boga, poprzysięgły zrzucić przekłete jarzmo lub zginąć.

Za nią więc, Narodzie Polski, za nią!

Po strasznej hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach ucisku Centralny Narodowy Komitet, obecnie jedyny legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostatniej, na pole chwały i zwycięstwa, które Ci da i przez imię Boga na niebie dać przysięga, bo wie, że Ty, który wczoraj byłeś pokutnikiem i mścicielem, jutro musisz być i będziesz bohaterem i olbrzymem!

Tak, Ty wolność Twoją, niepodległość Twoją zdobędziesz wielkością takiego męstwa, świętością takich ofiar, jakich lud żaden nie napisał jeszcze na dziejowych kartach swoich. Powstającej Ojczyźnie Twojej dasz bez żalu słabości i wahania, wszystką krew, życie i mienie, jakich od Ciebie zapotrzebuje.

W zamian Komitet Centralny Narodowy przyrzeka Ci, że siły dzielności Twojej nie marnuje, poświęcenia nie będą stracone, bo ster, który ujmuje, silną dzierżyć będzie ręką. Złamię wszystkie przeszkody, roztrąci wszelkie zapory, a każdą nieprzychylność dla świętej sprawy, nawet brak gorliwości, ścigać i karać będzie przed surowym, choć sprawiedliwym trybunałem Ojczyzny.

W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki, Komitet Centralny Narodowy ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi obywatelami kraju. Ziemia, którą Lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wiecznym. Właściciele poszkodowani wynagrodzeni będą z ogólnych funduszy Państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały, rodziny ich, otrzymują z dóbr narodowych dział bronionej od wrogów ziemi.

Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni, bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archaniola rozwinięty. A teraz odzywamy się do Ciebie, Narodzie Moskiewski: tradycyjnym hasłem naszym jest wolność i braterstwo Ludów, dlatego też przebaczymy Ci nawet mord naszej Ojczyzny, nawet krew Pragi i Oszmiany, gwałty ulic Warszawy i tortury lochów Cytadeli.

Przebaczamy Ci, bo i Ty jesteś nędzny i mordowany, smutny i umęczony, trupy dzieci Twoich kołyszają się na szubienicach carskich, prorocy Twoi marzną na śniegach Sybiru. Ale jeżeli w tej stanowczej godzinie nie uczujesz w sobie zgryzoty za przeszłość, świętych pragnień dla przyszłości, jeżeli w zapasach z nami dasz poparcie tyranowi, który zabija nas, a depcze po Tobie – biada Ci! bo w obliczu Boga i świata całego przeklniemy Cię na hańbę wiecznego poddaństwa i mękę wiecznej niewoli, i wyzwiemy na straszny bój zagłady, bój ostatni europejskiej cywilizacji z dzikim barbarzyństwem Azji.

<i>Solidarność PW</i> – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową	
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl ;	adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 234 7872;	tel./fax 22 234 53 43